GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. N^{ER} 129. *Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

CZWARTEK DNIA 9 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
8.	7	27 0, 874	+10, 3	+ 5,0	Połud: ws słaby	pochmurno	deszcz.
	12	„ 1. 091	+13 4	+ 6,0	półn: słaby	„ „	„
	8	„ 1. 207	+13. 2	+ 7,5	zachodni średni	„ „	„
	9	„ 2, 114	+10. 1	+ 5,0	„ „	„ „	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 6 *Czerwca.* — Rozeszła się wczoray wieść, że bracia nasi powstaiący w Litwie, posunęli się za znacznemi siłami ku Brześciowi Litewskiemu. W samém Brześciu miały zayść ważne poruszenia. Mówiono o zaięciu artyllery i rezerwowéy i rozbroieniu załogi. Są to tylko wieści, których pewnego źródła wskazać niemożemy.

Naoczni świadkowie bitwy pod Ostrołęką, zapewniaią, że w czasie morderczego boiu, a mianowicie bagnetowego na moście, woda w Narwi mocno krwią była zafarbowaną i długo w tym stanie płynęła.

Dybicz zbliża się, lecz z wielką ostrożnością, ku granicy pruskiéy. Podstąpił pod Prasnysz w 14,000 i stanął tam obozem dnia 3 bieżącego miesiąca.

Gazeta rządowa pruska, donosi wedle wiadomości z Tylży, że w bitwie krwawéy powstańców litewskich z Moskalami, poległ naczelnik braci naszych *Puszet.*

Dzienniki angielskie i francuzkie, tchną woyną: dobra ztąd dla nas wróżba.

Austryacy także myślą rozciągnąć na granicach naszych kordon zdrowia. Kiedy nam raz po raz zamykaią sąsiedzi granice, Europo! ty spisz spokoynie, słuchaiąc o rozlewaniu krwi potoków!

JP. Marcin *Rutkowski* z oddziału ochotników dowodzonych przez obywatela *Drewnickiego*, odebrał nagrodę za odznaczenie się w teraźnieyszéy sprawie oyczyzny, będąc ozdobiony złotym krzyżem przez naczelnego Wodza.

Na powitanie braci walczących w szeregach, gwardya Narodowa Warszawska wyprawiła na dniu wczorayszym ucztę w ogrodzie *Krasińskich.* Znaydowało się na niéy przeszło tysiąc żołnierzy z różnych pułkow i różnéy broni, niemnéy kilkaset officerow. Wzdłuż pałacu Krasińskich ustawiony był stół dla officerów, a przez cały ogród środkiem, ciągnęły się stoły dla żołnierzy. Muzyki gwardyi narodowéy, tudzież kilku pułków, porozstawiane po różnych częściach ogrodu, ciągle się wśród uczty odzywały, a gwardziści narodowi sami usługiwali naszym bohaterom. —

Po skończoney uczcie cały ogród zamienił się w salę tańca, do któréy prócz woyskowych połączyła się tłumnie zebrana publiczność płci oboiéy.

O działaniach woysk naszych w Litwie, żadnych nie ma wiadomości. Do pogłosek potrzebujących potwierdzenia należy, że jen. *Chłapowski* znów walczył z znacznym oddziałem Rossyan, będącym pod dowództwem jenerała *Włodka*.

O proiekcie do zmiany rządu. — Mówiono nam, czyli raczéy chciano w nas wmówić że nie masz u nas *arystokracyi* i *koteryi*. Wierzyliśmy temu chętnie. Dziś ci sami, którzy naymocniéy zaprzeczali, występuią na scenę, z całą dumą, i z wszystkiemi pretensyami, iakieyś *monarchii niepodległéy i religiynéy*. Niezawodnie chcą oni niepodległości Polski, nie pragną dawnéy swawoli szlacheckiéy, żądaią monarchii konstytucyynéy, ale iakże dzikie o tém wszystkiém maią wyobrażenia?.. Mowią ciągle o *narodowości*, o *iedności*, o *wyciąganiu instytucyi* z potrzeb kraiowych, o *rządzie silnym*, o *względności* na zewnątrz, i *zastósowaniu się* do systematu wieku i Europy. Moglibyśmy się na to wszystko zgodzić: ależ zachodzi ieszcze wielkie pytanie: iak te wszystkie piękne frazesy, i prawdy rozumieią?... Nie maiąc wszystkich żywiołów rzeczywistéy arystokracyi, bawią się tylko w arystokracyą; wzdychaią do Litwy, Wołynia, Ukrainy, do starostw. Jeszcze woyska naiezdnicze niewypędzone z granic ośmiu woiewództw, a iuż występuią z przedwczesnemi żądaniami, i skrzętnie dla przyszłości pracuią. Owi sławni liberaliści, maią teraz wyrazy liberalne w ustach tylko a serca ich zaprawione goryczą absolutyzmu. Może tak nie iest, może się mylimy, ale niezręczność postępowania *koteryi kanapowéy*, takie dała przekonanie całéy izbie, całemu narodowi. W woysku i w rządzie parł się do szczebli władzy i zaszczytów, usiłowali ogarnąć samowładztwo w iabie, co im się przecież nieudało. Każdy głos wolny i śmiały, okrywaią pośmiewiskiem, i układane a gromadne na liberalistów miotaią pociski. W każdym kroku iest nie do zniesienia arrogancya, lub niemniéy oburzaiąca dyplomatyczność. Smutne to są rzeczy, ale trzeba ie raz powiedzieć. Dziś kiedy należy wszystkie siły, wszystkie żywioły, wszystkie myśli, chęci, gromadzić, iednoczyć, zlewać, tą drogą nie można doyść do pospolitego dobra. Takie to są skutki niezręcznego postępowania, że dziś, prosty proiekt zmiany rządu, któryby może kiedy indziéy żadnego wrażenia niezrobił, dziś iest uważany za zgubny zamach, za stawiaiący oyczyznę w niebezpieczeństwie. Niechcemy władzy iednego, dopóki się niewybiiemy z pod iarzma przemocy rąk bratnich, dziś krępowanych przez Moskala, dopóki sobie nie napiszemy karty konstytucyynéy, nie wybierzemy króla konstytucyynego i dziedzicznego. Jakiekolwiek są wady dzisieyszego rządu: wiemy przynaymniéy co mamy; niewiemy, co wy nam przyniеść chcecie. Są członkowie rządu niemaiący zaufania, zmienić ich: nie masz przepisanego regulaminu dla rządu, zrobić go: utworzyć radę ministrów, niech każdy minister, wszelki interes przedstawia, a rząd w komplecie natychmiast, iak iaki trybunał naywyższy, decyduie; ale nie należy lekkomyślnie puszczać się w przyszłość niepewną. Reprezentanci narodu! gdy wam przyydzie mianować iakiego członka rządu, nie wybieraycie tego, co inaczéy mówi, a inaczéy myśli.

(Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 28 *Maja.* — Jenerał Porucznik *Bonnet* został mianowany naczelnym dowódcą w dywizyach woyskowych 4téy, 12téy i 13téy, obeymuiących zachodnie departamenta, i znaczną siłę zbroyną oddano pod iego rozporządzenie. Dziennik *Poslaniec Izb* zapewnia,

iż w miastach Wandei, wszyscy prawie mieszkańcy, maią patryotyczny sposób myślenia, a wieśniacy niczego bardziéy nie pragną, iak aby zostali uwolnieni od rozbóyników. Schwytano iednego z nayzuchwalszych przywódców Szuanów, nazwiskiem *Beranger*.

Dziennik *handlowy* donosi, iż onegday przybył nadzwyczayny goniec z Wiednia i przywiózł pisma urzędowe tak ważne, iż zaraz odprawiła się dwa razy rada ministrów, a potem wysłano gońca do króla. Tenże Dziennik pisze z Florencyi pod d. 9 b. m. iż Pan St. *Aulaire* ma wkrótce wrócić do Francyi.

Wczoray *Monitor* donosi, iż 45 batalionów woyska różnéy broni, częścią wyszło do zachodnich departamentów, częścią iuż się tam znayduie.

Poselstwo w Stambule przeznaczone iest dla vice-admirała Verhuel, który iednak nieprędzéy tam poiedzie, dopóki jenerał *Guilleminot* nie wróci do Paryża, gdzie w przyszłym miesiącu iest spodziewany.

Londyn 28 *Maja.* — Dziś obchodzona tu iest z naywiększą uroczystością 66ta rocznica urodzin N. króla naszego.

Wielka xiężna Rossyyska Helena przybędzie wkrótce w towarzystwie xiężny Gagarin i hrabiny Nesselrode do Sidmouth dla używania kąpieli morskich.

Obiory do parlamentu są prawie ukończone, i z ogłoszonych obranych już członków iest 385 za reformą parlamentu, a 250 przeciw reformie. — Gazeta *Goniec* zapewnia, że parlament zgromadzi się d. 14 czerwca.

W Lojdskawarni wywieszony został w tych dniach list sprawuiącego interessa królowéy Portugalskiéy, kawalera Abreu e Lima, w którym zapewnia w imieniu rządu Donna Maryi wynagrodzenie właścicielom za okręt *Coquette*, ieśli zprawdzi się wiadomość, że ten okręt w Terceira zatrzymany został.

Listy z Grecyi zapełnione są doniesieniami o nieszczęśliwym stanie tego kraiu. Hydra, Spezzya, Egina i Sparta powstały przeciw rządowi prezydenta *Capod'Istrias* i żądaią zastósowanego do konstytucyi kraiowéy rządu. Spodziewać się należy, iż cały Pelopenes i reszta Grecyi przyłączą się do tego powstania, a na owczas trudno będzie hrabi *Capod'Istrias* utrzymać ster rządu. O życie jego niema obawy, bo od zwalenia jarzma tureckiego lud grecki nie splamił się żadnem mordem.

Lizbona 30 *Kwietnia.* — Flotta Angielska, złożona z okrętu Windsor-Castle, maiącego 86 dział, i 4 korwet 28miodziałowych, oraz kilku mnieyszych statków, stanęła tu na kotwicy. Ma także przybyć wkrótce pewna liczba okrętów woiennych Francuzkich i Amerykańskich. Nie można sobie wystawić, iakim sposobem Don Miguel potrafi dać żądane zadosyć uczynienie wszystkim mocarstwom, chociażby nawet chciał. Sama Anglia domaga się 5 mil. fr., Ameryka 500,000 dollarów; żądanie Francyi nie iest wiadome. Kassa rządowa nie wystarcza na zaspokoienie dwóch pierwszych pretensyy. Tuteysi więc kupcy Angielscy spodziewaią się niechybnych kroków nieprzyiacielskich między Anglią i Portugalią, i dla tego niechcieli wyładować towarów na ich rachunek sprowadzonych.

Hamburg 31 *Maja.* — Onegdayszy *Korrespondent* tuteyszy umieścił następuiący list z Berlina pod dniem 25 Maja: — "Dziś na giełdzie tuteyszéy był wielki ruch, z powodu, iż dwa znakomite domy handlowe, posiadaiące znaczną ilość papierów skarbowych rossyyskich, wystawiły ie na przedaż. Dotąd niedowiedziano się dokładnie przyczyny, która mogła mieć szkodliwy wpływ na cenę papierów rossyyskich; zdaie się, iż pierwszą do tego pobudką była wieść o powstaniu na Podolu, do którego korpus jenerała *Roth* miał należeć. Mowią o bardzo mocnych krokach które rząd francuzki miał uczynić za Polakami.„

Dzisieyszy zaś *Korrespondent* tuteyszy donosi w liście z Berlina pod d. 28 Maja: — "Potwierdza się, iż powstanie na Wołyniu zatrzymuie tam jenerała *Rüdigera*. Potwierdza się także wiadomość o powstaniu na Podolu; ma ono mieć rozgałęzienia we wszystkich dawnych prowincyach Polskich aż głęboko w Ukrainę. — Główna kwatera rossyyska uczyniła wsteczne poruszenie. Przysłane posiłki przybywaią powoli do woyska rossyy-

skiego. Kiedy iednak kampania zostało rozpoczęta z woyskiem nie dosyć licznem, teraz więc podobno większa siła nie będzie dostateczną do pokonania całego powstałego narodu. Podług wiadomości z Królewca, oddział Polski wszedł do Augustowa.„

Od brzegów Menu 27 *Maja.* — Niemiecka *Powszechna Gazeta* umieściła następuiący artykuł od granic Polskich pod d. 14 Maja: — " w Warszawie pokazywano listy z Londynu, które z wielką pewnością zapowiadaią pośrednictwo rządu Angielskiego na stronę Polaków. Patryoci Polscy oczekuią także znacznych zasiłków w pieniądzach i potrzebach woiennych z Anglii; mówią nawet w Warszawie, że iuż dwa okręty kupieckie Angielskie naładowane bronią, krążą na morzu Baltyckiem i czekaią tylko dogodnego czasu dla dostarczania iéy Litwinom. Wiadomość ta powiększyła zapał powstańców Litewskich, którzy wszelkiemi sposobami usiłuią zaiąć Lipawę lub Połągę, aby mieć związek z morzem.„

DONIESIENIE.

ASSESSOR ZASTĘPCA SĘDZIEGO TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu,

Podaie do publiczney wiadomości, iż po zaięciu wsi Bolęcina w Okręgu W. M. Krakowa leżącey, P. Józefa Krassuskiego własney, dnia 14 Maja 1831 r. przez komornika P. Słodkowskiego dokonanem, a to na satisfakcyą w srebrney courant monecie summy 6600 złp., procentów, kosztów prawnych, i exekucyynych P. Leonowi Pszczółkowskiemu do obligu urzędowego i następney cessyi, należącey się, przed Nami Delegowanym odbędzie się licytacya publiczna na wydzierżawienie trzechletnie rzeczoney wsi Bolęcina z wszystkiemi gruntami, polami, inwentarzami, propinacyą, i z tem wszystkiem, co iest obięte zaięciem Kom: P. Słodkowskiego, i co tylko znayduie się w obrębie tyle razy wspomnioney wsi, to iest: odbędzie się w sali audyencyonalney Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu w gmachu zwykłym posiedzeń, przy ulicy Grodzkiey pod L. 106, do którey wyznacza się termin na 4 Lipca 1831 r. godzinę 10 przedpołudniową.

Warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 28 Maja 1831 r. zaocznie z exekucyą temczasową pomimo oppozycyi wydanym, zatwierdzone są następuiące:

1) Zaiętych dóbr Bolęcina na wydzierżawienie trzechletnie w Okręgu W. M. K. leżących, teraz P. Józefa Krassuskiego własnych, licytacya zaoznie się od summy 14,554 złp. iako roczney intraty przez akt detaxacyi, na żądanie dziedzica przez w sztuce biegłych wyprowadzoney, którey gdyby z pretendentów nikt niezaofiarował, zaraz na tymże samym terminie cena 14,554 złp. zniżoną do 2/3 części, to iest: do summy 9702 złp. 10 gr., a w braku licytantów, i od takiego wywołania ieszcze raz zniżenie ostateczne, i to niezwłoczne nastąpi do 1/3 szacunku wyprowadzonego, to iest: do 4851 złp. 10 gr. poczem naywięcey ofiaruiący otrzyma przybicie trzechletniey dzierżawy, uważaiąc zawsze naywiększe zaofiarowanie rok rocznie wedle następnych warunków wypłacić się winne.

2) Chęć licytowania maiący złoży vadium 1/10 wywołaney summy, które utraci, w razie niedopełnienia innych warunków licytacyi, a tym sposobem na koszt i stratę iego, a nigdy na zysk, nowa licytacya ogłoszoną zostanie.

3) Wszelkie podatki publiczne i inne opłaty do skarbu publicznego zaległe, natychmiast dzierżawca zasp koi, a biorąc w epokach przyzwoitych, wnosić do kassy będzie obowiązany, z możnością stracenia onych z ceny zaofiarowaney.

4) Possessyą dzierżawca zaraz po licytacyi odbierze, za poprzednim opisem przez Komornika, tak względem stanu całey wsi, iako też i inwentarzy żywych, i nie żywych.

5) W przód iednak przed wprowadzeniem w trzechletnią dzierżawę, popieraiącemu wierzycielowi P. Leonowi Pszczółkowskiemu wypłaci za iego kwitem exekwowaną summę na raz ieden złp. 6600 w courant srebrney grubey monecie, z procentem 5/100 od dnia 14 Marca 1829 r. zalegaiącym, resztę zaś szacunku do uzupełnienia, z trzechletniey summy na licytacyi wyszłey, z rozrachowania oney, dzierżawca półrocznemi z góry ratami, komu wypadnie wypłacać będzie obowiązany.

6) Równie dzierżawca P. Pszczółkowskiemu zapłaci z summy wylicytowaney, koszta wszelkie exekucyyne iakie wyrokiem sądowym oznaczone zostaną.

Wzywaią się zatem chęć licytowanie maiący, aby na oznaczonym zwyż terminie stawili się i w vadium zaopatrzyli.

W Krakowie dnia 3 Czerwca 1831 r. J. *Dymidowicz* As. Z. S. Tryb.